



Sygn. akt V CSK 205/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Muzeum [...] w O.

przeciwko A. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 sierpnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego w następstwie nienależytego wykonania umowy z dnia 17 września 2004 r., a zobowiązującej pozwanego do wykonania opracowania projektowego niezbędnego do wykonania remontu, przebudowy i rozbudowy budynków strony powodowej. W umowie tej strony uzgodniły, że pozwany wykonawca zobowiąże się do pełnienia nadzoru autorskiego nad realizacją inwestycji, a warunki pełnienia tego nadzoru zostaną określone w odrębnej umowie, którą strony zawarły w dniu 17 listopada 2006 r. Pozwany wypowiedział w dniu 15 czerwca 2007 r. tę ostatnią umowę o nadzorze autorskim, uzasadniając to wprowadzeniem przez stronę powodową zmian do projektu bez jego wiedzy i zgody. W dniu 25 września 2007 r. powodowe Muzeum zawarło z nieuczestniczącą w tym sporze Spółdzielnią umowę o wykonanie dodatkowych i uzupełniających opracowań projektowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany nie może być obciążony wydatkami za opracowanie tych projektów przez inne podmioty, co skutkowało oddaleniem powództwa.

W apelacji powód zarzucił, że podstawą roszczenia są obie umowy: umowa o dzieło z dnia 17 września 2004 r. i umowa o pełnienie nadzoru autorskiego z dnia 17 listopada 2006 r., ponieważ pozwany zobowiązał się do naprawienia błędów i niedoróbek wykonanego dzieła (projektu) w toku wykonywania nadzoru autorskiego. W ocenie strony skarżącej wynagrodzenie uiszczone Spółdzielni stanowi szkodę powoda powstałą w następstwie nienależytego wykonania zobowiązań pozwanego wobec powoda.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, podzielając poczynione ustalenia faktyczne i uznając je za własne, doprecyzowując, że pozwany umowę z dnia 17 listopada 2006 r. wypowiedział, a nie odstąpił od niej. Za niewątpliwą uznał Sąd odwoławczy wadliwość projektu opracowanego przez pozwanego, ale wskutek rozwiązania umowy o pełnienie nadzoru autorskiego nie doszło do skorygowania

wad tego projektu. Przyjął, że na żadaną przez powoda kwotę odszkodowania w wysokości 175.436 zł składa się kwota 170.800 zł zapłacona Spółdzielni tytułem wynagrodzenia za wykonanie opracowań oraz kwota 4.636 zł za wykonanie ekspertyzy odnośnie do wadliwości projektów wykonanych przez pozwanego.

Uzasadniając oddalenie apelacji Sąd odwoławczy uznał, że powód nie wykazał, by poniósł szkodę wskutek nienależytego wykonania umów przez pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego powód zapłacił pozwanemu tylko 20.000 zł netto z tytułu umowy z dnia 17 listopada 2006 r. o nadzór autorski, a więc pozostałą do zapłaty kwotę 100.000 zł netto powód zaoszczędził na wynagrodzeniu (brutto 122.000 zł) i brak jest podstaw do pominięcia tej oszczędności; Sąd ten uznał, że gdyby pozwany kontynuował realizację umowy o nadzór, to wiązałoby się to z obowiązkiem powoda zapłaty na jego rzecz także tej wskazanej części wynagrodzenia, a zatem dochodzona kwota odszkodowania 175.436 zł winna zostać pomniejszona o kwotę 122.000 zł, a więc ewentualną szkodą, której teoretycznie mógłby dochodzić powód od pozwanego była kwota 53.436 zł. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, by taką szkodę poniósł, bo o szkodzie powoda można by mówić w razie wykazania, że uzasadnione były wydatki na realizację umowy nr 14/2007 zawartej ze Spółdzielnią w zakresie przekraczającym kwotę 122.000 zł, zaoszczędzoną na niewypłaconym wynagrodzeniu z rozwiązanej umowy o nadzór autorski z pozwanym. Sąd odwoławczy uznał, że obowiązkiem powoda było wykazanie, że koszty poniesione na realizację umowy nr 14/2007 ze Spółdzielnią i na opinię ekspercką przenosiły wartość kwoty zaoszczędzonej (122.000 zł) z tytułu niezapłacenia pozwanemu całego wynagrodzenia z umowy z dnia 17 listopada 2006 r. o nadzór autorski.

Sąd Apelacyjny zaaprobował zarazem ocenę pozwanego, że powód tylko część, bo 23 z 30 opracowań z umowy nr 14/2007 ze Spółdzielnią przyporządkował do wadliwości będących skutkiem nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, a następnie uznał, że powód nie wykazał, by wynagrodzenie z tej umowy było w całości następstwem nienależytego wykonania umów przez pozwanego. Sąd ten uznał, że powód nie wykazał, by wartość prac wykonanych przez Spółdzielnię na podstawie umowy nr 14/2007 przekroczyła wartość

oszczędności z umowy o nadzór autorski z dnia 17 listopada 2006 r. zawartej wówczas z powodem.

Brak podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 322 k.p.c. uzasadnił Sąd tym, że w sprawie nie wystąpiła sytuacja ścisłego udowodnienia wysokości żądania, lecz wykazania, że szkoda w ogóle powstała (wskutek oszczędności na umowie z pozwanym).

Skarga kasacyjna powoda, zaskarżająca wyrok w całości, oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucono błędną wykładnię art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj. Dz. U. 2013, poz. 1409) przez wadliwe uznanie, że zakres nadzoru autorskiego obejmuje obowiązek projektanta usuwania wad projektu, podczas gdy o postępowaniu w razie ujawnienia się wad stanowią regulacje art. 637 § 1 i 2, art. 638 k.c. oraz art. 471 k.c.

Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 637 § 1 i 2 k.c. uzasadniono błędnym przyjęciem, że usunięcie wad projektu powinno nastąpić w ramach nadzoru autorskiego, podczas gdy usuwanie wad dzieła lub naprawienie szkody następuje według ogólnych zasad odpowiedzialności przyjmującego zamówienie.

Naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię wskutek wadliwego uznania zaoszczędzenia przez powoda na umowie z dnia 17 listopada 2006 r. jako okoliczności decydującej o powstaniu szkody, podczas gdy okoliczność ta nie może pozostawać w związku ze szkodą wynikłą z wadliwego wykonania projektu (umowy z dnia 17 września 2004 r.), bo pozwany byłby zobowiązany do usunięcia wad projektu niezależnie od zawarcia umowy o nadzór autorski.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują niezastosowanie art. 322 k.p.c., wskutek błędnego uznania, że szkoda w ogóle nie powstała ze względu na poczynione oszczędności. Naruszenie art. 386 § 3 k.p.c. uzasadniono jego niezastosowaniem pomimo nowej oceny stanu faktycznego, że powód nie wykazał szkody, bo jej brak jest wynikiem oszczędności powoda

wskutek zaniechania zapłaty całości wynagrodzenia z umowy z dnia 17 listopada 2006 r. o nadzór autorski.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną zarzucił nienależyte umocowanie pełnomocnika powoda do wniesienia skargi kasacyjnej, a w części merytorycznej odpowiedzi wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Pismo procesowe pozwanego z dnia 24 kwietnia 2014 r. (k. 1320) złożone zostało bez zachowania trybu przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej nie zostały oparte na uzasadnionych podstawach.

Sąd odwoławczy nie naruszył art. 386 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowania, ponieważ strona skarżąca nie wykazała wystąpienia podstaw do jego zastosowania, a mianowicie wystąpienia przesłanek uzasadniających odrzucenie pozwu, ani wystąpienia podstaw do umorzenia postępowania. Uzasadnienie tego zarzutu jest nieadekwatne do normy prawnej określonej przepisem objętym zarzutem naruszenia, a nie jest zadaniem Sądu Najwyższego dociekanie, który z przepisów strona skarżąca zamierzała uczynić przedmiotem zarzutu.

Również zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie okazał się chybiony w sytuacji, w której Sąd odwoławczy uznał, że powód nie wykazał powstania szkody, a więc – w ocenie Sądu odwoławczego – nie było w ogóle podstaw do przyjmowania niemożliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania.

W tym stanie rzeczy oceny zarzutów naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Zarzut dokonania błędnej wykładni art. 20 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego (tj. Dz. U. 2013, poz. 1409) okazał się chybiony, ponieważ Sąd Apelacyjny

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie dokonywał wykładni tego przepisu i nie oceniał, czy usuwanie wad projektu należy do ustawowych podstawowych obowiązków projektanta w ramach sprawowania nadzoru autorskiego na żądanie inwestora.

Ponadto, Sąd Apelacyjny ustalił, że umowa o pełnienie nadzoru autorskiego z dnia 17 listopada 2006 r. uległa rozwiązaniu w wyniku wypowiedzenia jej przez pozwanego pismem z dnia 23 maja 2007 r., wskutek czego nie doszło do skorygowania wad projektu wykonanego przez pozwanego na podstawie umowy z dnia 17 września 2004 r., którego wadliwość Sąd Apelacyjny określił jako nie ulegającą wątpliwości (s. 51 uzasadnienia).

W tym stanie rzeczy elementem wiążących ustaleń faktycznych jest nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy nr 1/09/2004 z dnia 17 września 2004 r. o wykonanie opracowania projektowego, a także brak usunięcia przez pozwanego wad projektu, których usunięcie powód powierzył następnie osobie trzeciej, zawierając z nieuczestniczącą w tym sporze Spółdzielnią umowę nr 14/2007 z dnia 25 września 2007 r. W tej sytuacji wypłacenie Spółdzielni przez powoda wynagrodzenia należnego z tytułu tej ostatniej umowy spowodowało powstanie szkody u powoda, pozostającej w takim zakresie w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez powoda umowy z dnia 17 września 2004 r. o opracowanie projektu, w jakim Spółdzielnia wykonała opracowanie projektowe niwelujące (eliminujące) wadliwość opracowania projektowego wykonanego przez powoda.

Sąd Apelacyjny jest niekonsekwentny odnośnie do ustalenia faktu poniesienia szkody przez powoda, ponieważ najpierw przyjmuje, że powód nie wykazał, by poniósł szkodę, a następnie stwierdza, że ewentualną szkodę, której powód mógłby teoretycznie dochodzić od pozwanego określa kwota 53.436 zł, uznając zarazem, że powód nie wykazał, by szkodę w takiej wysokości poniósł.

Stanowisko to jest konsekwencją wadliwego uznania Sądu, że wynagrodzenie wypłacone przez powoda nieuczestniczącej w sporze Spółdzielni nie stanowi szkody powoda, ponieważ „zaoszczędził” on kwotę

122.000 zł, której nie zapłacił pozwanemu tytułem części wynagrodzenia określonego w umowie o pełnienie nadzoru autorskiego, rozwiązanej zresztą z inicjatywy pozwanego wskutek dokonanego przez niego skutecznego wypowiedzenia tej umowy.

Rację ma zatem strona skarżąca uzasadniając zarzut naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c., ponieważ „oszczędność” powoda w następstwie niewypłacenia pozwanemu kwoty 122.000 zł tytułem części wynagrodzenia, przewidzianego w rozwiązanej przez powoda umowie o pełnienie nadzoru autorskiego, nie może pozostawać w normalnym związku przyczynowym wyznaczającym rozmiar szkody powoda wynikłej z wadliwego wykonania przez pozwanego innej umowy, a mianowicie umowy o prace projektowe z dnia 17 września 2014 r., ponieważ pozwany poniósłby i tak cywilnoprawne konsekwencje nienależytego wykonania tej umowy i to niezależnie od zawarcia bądź niezawarcia umowy o pełnienie nadzoru autorskiego.

Natomiast o rozmiarze szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy z dnia 17 września 2014 r. o prace projektowe rozstrzygnie wysokość wynagrodzenia zapłaconego przez powoda tylko za tę część (23) spośród 30 opracowań wykonanych na zlecenie powoda przez Spółdzielnię, które spowodowały usunięcie wadliwości dokumentacji, będących skutkiem nienależytego wykonania przez pozwanego umowy o wykonanie opracowania projektowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.